

Sygn. akt VPa 131/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Andrzej Marek

Sędziowie: SSO Jacek Wilga (spr.)

SSO Krzysztof Głowczyński

Protokolant: Ewa Sawiak

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 roku ***w Legnicy***

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. (1)

przeciwko Fundacji (...) we W.

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

z dnia 19 maja 2014 roku

sygn. akt IV P 136/13

uchyla zaskarżony wyrok i znosząc postępowanie przed Sądem Rejonowym w Legnicy w całości przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 maja 2014 roku Sąd Rejonowy w Legnicy ustalił, iż powód A. G. (1) będąc zatrudniony u strony pozwanej Fundacji (...) we W. uległ w dniu 18 stycznia 2013r. wypadkowi przy pracy.

W uzasadnieniu wskazał, iż w przedmiotowej sprawie zaistniała przyczyna zewnętrzna, która doprowadziła do urazu poszkodowanego oraz że zachodzi związek zdarzenia wypadkowego z pracą. Powód w dniu 18 stycznia 2013 r. stawiał się w pracy, został dopuszczony do jej wykonywania i pracę tę na rzecz pozwanej Fundacji świadczył zgodnie z zakresem swoich obowiązków – montował drzwi stajenne o wymiarach 1,40 m x 2,50 m i wadze ok. 40 kg. Nieergonomiczne dźwignięcie tych drzwi (mające zapobiec ich upadkowi) doprowadziło zaś do wystąpienia urazu kręgosłupa powoda w odcinku piersiowym. W świetle powyższego, Sąd uznał, iż zdarzenie z dnia 18 stycznia 2013 r. nosiło wszystkie znamiona wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, tj. było nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz i pozostające w związku czasowym, miejscowym i funkcjonalnym z pracą.

Wyrok powyższy zaskarżyła apelacją strona pozwana zarzucając:

- naruszenie art. 328 §2 kpc, przez niewskazanie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z jakich przyczyn Sąd I instancji uznał, że zdarzenie polegające na osunięciu się drzwi zewnętrznych do stajni na powoda, w ogóle zaistniało oraz dlaczego Sąd I instancji uznał twierdzenia powoda za spójne i logiczne, podczas gdy odmówił wiarygodności innym dowodom w tym zakresie przeprowadzonym w toku postępowania,

- naruszenie art. 233 §1 kpc, polegające na ocenie wiarygodności i mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w szczególności sprzecznym z zebraniem materiałem dowodowym, doświadczeniem życiowym i zasadami logiki ustaleniem, że w dniu 18 stycznia 2013 roku zaistniało zdarzenie, którego uznanie za wypadek przy pracy powód dochodzi w niniejszym postępowaniu.

Stawiając powyższe zarzuty strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania za I i II instancję.

Sąd Okręgowy zważył:

Niezależnie od zarzutów apelacji Sąd II instancji jest zobowiązany z urzędu wziąć pod uwagę występującą w sprawie nieważność postępowania (art. 378 kpc). Art. 379 pkt 2 stanowi, iż nieważność zachodzi m.in. wtedy, gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany.

Występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie może być pełnomocnikiem oznacza brak należytego umocowania co powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 kpc). Uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę (por. uchwała SN z 30.07.2003r., IIICzp 32/04).

Taka sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, w której powoda reprezentował A. G. (2) niebędący podmiotem wymienionym w art. 87 §1 kpc, któremu przepisy procedury cywilnej dały zdolność bycia pełnomocnikiem powoda.

Art. 87 § 1 kpc stanowi, że pełnomocnikiem strony może być adwokat lub radca prawny, a w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

Sąd Okręgowy uznał, że A. G. (2) nie mógł być pełnomocnikiem A. G. (1) w sprawie o ustalenie wypadku przy pracy, ponieważ nie wykazał swych uprawnień do zastępowania powoda w tym procesie. Przede wszystkim wskazać należy, że umowa zlecenia zawarta między powodem a doradcą prawnym, bezpośrednio przed zgłoszeniem się rzekomego pełnomocnika do udziału w sprawie zmierza do obejścia prawa, tj. art. 87 § 1 kpc, a przede wszystkim przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U.2014.637 j.t.) i ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2014.635 j.t.) i jest nieważna z mocy art. 58 § 1 kc. Sąd Najwyższy kilkakrotnie podkreślał, że osobami, mogącymi być pełnomocnikami procesowymi stron w procesie cywilnym są po pierwsze profesjonalści – członkowie korporacji prawniczych: adwokaci, radcowie prawni i rzecznicy patentowi, po drugie osoby wykazujące się związkami funkcjonalnymi z przedmiotem sprawy, a trzecią grupą są osoby z kręgu rodzinnego stron. Potrzeba ustanowienia zarządców i zleceniobiorców w roli pełnomocników, choć nie mają fachowego przygotowania prawniczego, może być podyktowana potrzebą przedsiębiorcy, czy organizacji, którzy nie mogą lub nie chcą osobiście zajmować się wszystkimi swymi interesami. Wówczas działanie takich pełnomocników ma funkcjonalny związek z przedmiotem zarządu i ma na celu prowadzenie bieżącej działalności dającego zlecenie oraz dążenie do utrzymania lub pomnażania jego majątku (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08, OSNC 2009/7-8/104, z 21 lutego 1992 r., III CZP 4/92, LEX nr 9125).

Oceniając dopuszczalność ustanowienia pełnomocnika w osobie doradcy A. G. (2), Sąd Okręgowy – w przeciwieństwie do Sądu Rejonowego – stwierdził, że po pierwsze pomiędzy doradcą a powodem nie ma stałego stosunku zlecenia, bowiem sama umowa zlecenia została zawarta z A. G. (1) w dniu udzielenia pełnomocnictwa do sprawy, ponadto

powoda z doradcą nie wiąże żaden stosunek podstawowy, z którego mogłaby płynąć konieczność lub potrzeba reprezentowania jego interesów przed sądem. Udzielenie pełnomocnictwa A. G. (2) nie było funkcjonalnie związane z łączącym go z powodem stosunkiem zlecenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30 października 2013 r., V CZ 41/13, LEX nr 1388666). Pełnomocnik nie prowadził wcześniej żadnych spraw majątkowych powoda, ponieważ nie prowadzi on żadnej działalności wymagającej stałego prowadzenia jego interesów przez osobę trzecią. Nie przedstawił on rachunków wystawionych za jego czynności (usługi), pokwitowań odbioru wynagrodzeń z tytułu zlecenia, zeznań podatkowych obejmujących dochody otrzymywane od zleceniodawcy, informacji z urzędu skarbowego o zaliczkach na podatek wpłaconych przez zleceniodawcę, a także dokumentów świadczących o efektach pracy realizowanej przez niego na rzecz zleceniodawcy. Nie wykazał także, by świadczył na rzecz A. G. (1) jakiegokolwiek inne czynności objęte umową zlecenia. Nie sposób zresztą wyobrazić sobie takich czynności dokonywanych w imieniu i na rzecz powoda przez doradcę. Trudno przyjąć, że za każdym razem w sprawach z zakresu prawa pracy będzie odżywał rzekomy stały stosunek zlecenia i doradca będzie się zgłaszał do prowadzenia sprawy z tego zakresu, powołując się na zawartą z nią umowę zlecenia, a sprawa o ustalenie wypadku przy pracy jest przecież zwykle sprawą jednorazową. W tych okolicznościach wyraźnie widać, że pełnomocnictwo zostało udzielone tylko okazjonalnie dla potrzeb konkretnej sprawy, która ze swej istoty nie należy do kategorii spraw związanych z prowadzeniem działalności przez przedsiębiorców, spółki czy inne organizacje. Przedmiot sprawy nie mieści się zatem w zakresie zlecenia, które nie może się sprowadzać tylko do bliżej niesprecyzowanego doradztwa prawnego we wszystkich dziedzinach prawa (gdy w przypadku powoda nie ma takiej potrzeby) oraz reprezentowania interesów zleceniodawcy przed organami administracji i sądami. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 21 maja 1991 r., III CZP 41/91 (OSNC 2010/3/33) nie może być pełnomocnikiem procesowym osoba, której strona powierzyła zarząd majątku lub interesów jedynie w celu dochodzenia określonego roszczenia. Podobną zasadę należy zastosować także wobec osoby, która zawarła z mocodawcą umowę stałego świadczenia pomocy prawnej w celu dochodzenia w sądzie określonego roszczenia, taka bowiem czynność prawna zmierza do obejścia określonych w art. 87 § 1 kpc ograniczeń w możliwości ustanawiania pełnomocnikami procesowymi osób, które nie spełniają kryterium odpowiedniego przygotowania zawodowego do wykonywania tej funkcji. Pogląd ten wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z 23 września 2010 r., III CZP 51/10, OSNC 2011/5/51 podziela także Sąd Okręgowy w Legnicy.

Sąd II instancji uznał zatem, że dopuszczenie A. G. (2) do sprawy odbyło się z ominięciem ograniczeń zawartych w art. 87 § 1 kpc oraz obejściem przepisów o adwokaturze oraz radcach prawnych.

A. G. (2) nie mógł być pełnomocnikiem powoda A. G. (1). Występując zaś w sprawie nie był należycie umocowany w rozumieniu art. 379 pkt 2 kpc. Powyższe spowodowało nieważność postępowania braną przez Sąd II instancji pod uwagę z urzędu i powodującą konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością (art. 386 §2 kpc).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku.